

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI KULTURY, DZIEDZICTWA
NARODOWEGO I ŚRODKÓW PRZEKAZU
(NR 106)**
z dnia 17 grudnia 2025 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu (nr 106)

17 grudnia 2025 r.

Komisja Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu, obradująca pod przewodnictwem posła **Piotra Adamowicza (KO)**, przewodniczącego Komisji, oraz poseł **Urszuli Augustyn (KO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek obrad:

- rozpatrzenie wniosku o odwołanie posła **Piotra Adamowicza z funkcji przewodniczącego Komisji**;
- pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie upamiętnienia 120. rocznicy urodzin **Romana Brandstaettera (druk nr 2066)**.

W posiedzeniu udział wzięli **Krzysztof Król** stały doradca Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Joanna Góral, Julia Popławska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Michał Gajewski, Anna Jakubik, Jakub Krowiranda, Przemysław Sadłoń** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dzień dobry państwu.

Otwieram posiedzenie Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu.

Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum

Panie i panowie posłowie, w związku z punktem nr 1 porządku dziennego przekazuję prowadzenie pani przewodniczącej **Urszuli Augustyn**. Proszę uprzejmie.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, w punkcie nr 1 mamy rozpatrzenie wniosku o odwołanie posła **Piotra Adamowicza z funkcji przewodniczącego Komisji**. Myślę, że punkt nr 2 nie budzi większych obaw.

Czy są jakieś uwagi do porządku dziennego? Nie widzę, nie słyszę, więc myślę, że możemy rozpoczynać.

Informuję, że w dniu 19 listopada do Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu wpłynął wniosek grupy posłów o odwołanie posła **Piotra Adamowicza z funkcji przewodniczącego Komisji**.

Bardzo proszę przedstawiciela wnioskodawców o przedstawienie wniosku. Jak rozumiem, pan Poseł **Gliński**. Bardzo proszę.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, wniosek uzasadniamy przede wszystkim tym, że pan przewodniczący w zasadzie od początku pracy wspólnej w tej Komisji nie respektuje podstawowych zasad demokracji. Mamy z tym do czynienia w Sejmie w ogóle – przypominam, że największy klub parlamentarny nie ma swojego przedstawiciela w prezydium i że w polskim parlamencie nie są przestrzegane podstawowe reguły, zasady demokracji, a także zwyczaje demokratyczne. Docho-
dziło nawet do tego, że wybrani przez naród posłowie nie byli wpuszczani do parlamentu. Dzisiaj z trybuny sejmowej obrażony był prezydent Rzeczypospolitej. Pan marszałek nie zareagował. Państwa klub też nie reagował. Takie mamy zwyczaje. One są – niestety, z ubolewaniem to powiem – przenoszone także na naszą Komisję, gdzie odbierane jest prawo głosu, skracane są wypowiedzi, zamykane są posiedzenia Komisji, ich obrady, kiedy tak jest państwu politycznie wygodnie i na posiedzeniach Komisji nie możemy toczyć takiej debaty parlamentarnej, jaka powinna być.

Z wyjątkami, czasami bywało lepiej, ale niestety ocena prowadzącego czy ocena kogoś, kto organizuje pracę Komisji, a przewodniczący ma kompetencje przede wszystkim do tego, musi przyjmować wspólny mianownik dotyczący wykroczeń i różnego typu skandalicznych sytuacji, na które zgody nie ma. Jeżeli mamy być polskim parlamentem, gdzie jest równość i wolność debaty oraz wypowiedzania się, to tego rodzaju sytuacje nie powinny mieć miejsca. A za to niestety jest odpowiedzialny pan przewodniczący, bo on organizuje pracę i decyduje o przebiegu naszych posiedzeń. To jest pierwszy zarzut.

Drugi zarzut dotyczy wynikającego z regulaminu Sejmu uprawnienia opozycji do zwoływania specjalnych posiedzeń Komisji na wniosek opozycji czy na wniosek posłów. Tutaj mamy do czynienia przede wszystkim z unikaniem wolnej debaty poprzez dopuszczanie do prac Komisji w tym trybie osób, które nie prowadzą debaty na temat. Najbardziej skandalicznym przykładem było dopuszczenie ówczesnej pani minister Wróblewskiej do wypowiedzania się absolutnie nie na temat w sprawie odwołania Roberta Kostro i innych nielegalnych odwołań. Przypominam: Kostro – podobnie jak bardzo wielu już dyrektorów – wygrał w pierwszej instancji w sądzie, co potwierdza, że to były zwykłe prześladowania polityczne, niemerytoryczne, ze szkodą dla polskiej kultury. Pan przewodniczący dopuścił wtedy do głosu panią minister Wróblewską i pozwolił jej czytać jakieś przygotowane przez kogoś pismo – podejrzewam, że nawet za bardzo nie знаła treści tego pisma, bo chyba by tego nie przeczytała – w którym był stek insynuacji, kłamstw dotyczących powołania chociażby Muzeum „Pamięć i Tożsamość” im. św. Jana Pawła II czy odwołania dyrektora Narodowego Muzeum Morskiego w Gdańsku.

Kompletne głupstwa – już nie będę tego nazywał mocniejszymi słowami – dotyczyły przebiegu zdarzeń, faktów i ocen. Czyli, krótko mówiąc, rzeczywistość, która polegała na systemowym łamaniu prawa – przypominam: 40 dyrektorów instytucji kultury odwołanych w trakcie kadencji bezprawnie, ze szkodą dla funkcjonowania tych instytucji – została opisana jako to, co państwo jedynie potraficie od dwóch lat i przez dwa lata: wina Prawa i Sprawiedliwości. PiS, PiS, PiS... Nawet, o czym czytała Wróblewska, zakup historycznego jachtu „Mazurek”, na którym pierwsza kobieta na świecie opłynęła kulę ziemską, przez polską instytucję narodową, ze środków społecznych Towarzystwa Przyjaciół Narodowego Muzeum Morskiego, był tam przedstawiany jako skandal, łamanie prawa i coś niebываłego, podczas gdy dla osób o przekonaniach feministycznych powinien być dumą. Mimo naszych protestów pan przewodniczący na to wszystko pozwalał.

Kłamstwo polityczne uprawiane zamiast realizowania postulatów wyborczych było na posiedzeniu naszej Komisji dopuszczone, realizowane, i to w sposób bardzo arogancki, ponieważ tematem posiedzenia Komisji było co innego: bezprawne, agresywne i zdumiewające odwołanie Roberta Kostro, który stworzył Muzeum Historii Polski i doprowadził także do ukończenia budowy gmachu i podpisania umowy na wystawę stałą, po czym został zwolniony. W polskim parlamencie nawet nie mogliśmy w sposób cywilizowany na ten temat debatować, ponieważ pan przewodniczący pozwolił przekierować całą debatę na inne tory i, krótko mówiąc, wypaczył ideę funkcjonowania parlamentu, w którym powinna być rzetelna i uczciwa debata, a nie manipulacje polityczne i to przygotowane jeszcze w sposób siemieżny. Można było czytać przez godzinę różne kłamstwa, insynuacje, wobec których trudno było nawet w tej debacie się bronić, ponieważ, o ile pamiętam, tamto posiedzenie Komisji zostało dość szybko przerwane i unicestwione.

Podobna sytuacja była tutaj w momencie, kiedy poprosiliśmy o zorganizowanie posiedzenia Komisji na tematy bardzo istotne, czyli wypaczania polskiej historii w instytucjach pamięci. Między innymi chodziło o skandaliczną wystawę – na pewno ze skandalicznym tytułem – „Nasi chłopcy” i coś tam jeszcze, już nie będę w to wchodził. Pan przewodniczący zaprosił wówczas pana socjologa, który oskarżał nas, stronę patriotyczną, która budowała te instytucje i buduje między innymi Muzeum Piaśnickie w Wejherowie, którego przez lata, rządząc, nie potrafiliście zbudować...

Tak, pan Tusk budował Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku dla pani Angeli Merkel, nie budował Muzeum Piaśnickiego w Wejherowie, nie budował Muzeum Historii Polski. Takie są fakty. Proszę mi przedstawić jakieś inne fakty. Nie budował, nie robił tego. Piaśnickie muzeum to jest świątynia Kaszubów, a pan przyprowadza tutaj człowieka, który reprezentuje być może Kaszubów – nie kwestionuję tego – podobnie jak wiele innych osób i oskarża nas o politykę PRL. O to, że my, podnosząc jednak ten skandal, który się rozlał po całej Polsce, czyli krytykując prowokacyjną, niemądrą wystawę z niemądrym tytułem, która wywołała oburzenie w całym kraju, jesteśmy w tych butach tych komuchów, którzy walczyli z Kaszubami, co jest

skandalem i kłamstwem. Pan przewodniczący na tę narrację pozwalał. Dlatego my podtrzymujemy ten wniosek.

Trzecią sprawą, o której warto powiedzieć – i która też nie mieści się w porządku demokratycznym – był skandal z wyjazdem, wycieczką posłów do Rapperswilu w celu politycznej prowokacji czy też przyklepania jakiejś politycznej decyzji, której do dzisiaj nie ma, bo się wstydzicie i boicie; bo nie ma możliwości udowodnienia tezy, że cokolwiek złego było w naszych decyzjach dotyczących zakupu Hotelu Schwanen, natomiast to wy jesteście odpowiedzialni za to, że od dwóch lat ten hotel lat stoi pusty, to jest wasza вина.

Pan przewodniczący w tej wycieczce uczestniczył, nie informując naszej Komisji. Notabene także nawet prezydium Komisji – ani tej, ani Komisji Łączności z Polakami za Granicą – o tym fakcie nie było powiadomione. Ale to był pomysł polityczny, ustawka, która miała na celu udowodnienie... Zresztą organizowana przez człowieka, którego musieliście zwolnić z Instytutu Solidarności i Męstwa im. Witolda Pileckiego, bo już nawet dla was był zbyt skandaliczną osobą do prowadzenia tak poważnej instytucji. Pan przewodniczący niestety uczestniczył w tym przedsięwzięciu – bardzo smutnym, bo zamiast wszystkie siły polskie skoncentrować na tym, żeby zbudować kolejną czy może jedną z pierwszych tego typu instytucji, która będzie promowała polską narrację historyczną, promowała Polskę, dbała o nasz *soft power* na świecie; która doskonale nadawała się i na Muzeum Polskie, i na instytut Pileckiego, i ewentualnie na instytut Polski – gdyby MSZ chciał się zainteresować – gdzie było własne zaplecze, które jest szalenie istotne do utrzymywania takiej instytucji...

Niemcy mają takie centrum. Słynna willa w Kalifornii właśnie w ten sposób funkcjonuje, działa, bo jest związana chyba z Tomaszem Mannem i doskonale służy ich polityce. Polska widocznie tak nie może, widocznie i pan przewodniczący niestety uczestniczył w tej bezprawnej – bo nie ma żadnego uzasadnienia dla tego wyjazdu, nie było także żadnej decyzji Komisji: ani tamtej, ani tej... To była prywatna inicjatywa, najprawdopodobniej grupy posłów Platformy Obywatelskiej. Pan marszałek Zgorzelski, który wydał zgodę na ten wyjazd, też nie potrafił uzasadnić, w jakim to trybie, co jest wbrew regulaminowi Sejmu. Niestety przewodniczący naszej Komisji w tym uczestniczył, więc to też jest powód, żeby wnioskować o jego odwołanie.

Panie przewodniczący, to są trzy główne powody: niedemokratyczne formy, z jakimi stykał się tutaj na tej posiedzeniu Komisji; nieszanowanie prawa opozycji, co jest świętą zasadą demokracji, która poza wykonywaniem woli większości ma obowiązek szanować wolę mniejszości, podczas gdy tutaj nie było żadnych powodów, żeby zawieszać tego rodzaju zasadę i nie realizować jej; to niebywałe kuriozum, które odbyło się, przypomnę państwu, tuż przed świętami, w tajemnicy. Nikt z członków ani jednej, ani drugiej Komisji nie był o tym poinformowany – poza tymi osobami, które w tej grupie pojechały. Nad takimi skandalami trudno jest przechodzić do porządku dziennego.

To z mojej strony na razie tyle. Mam nadzieję, że pani przewodnicząca Lichocka będzie jeszcze mogła uzupełnić ten wniosek.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Tak jest.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo. Niestety, ale jest wnioskodawca, który wniosek uzupełnia, jest wniosek za, proponuję, żeby był także.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Nie, nie, pani przewodnicząca...

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Proszę wybaczyć, teraz ja prowadzę.

Posel Piotr Gliński (PiS):

O, to jest właśnie doskonale potwierdzenie pierwszej tezy, którą przedstawiłem.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Chwileczkę. Gdyby pani zechciała pozwolić mi prowadzić...

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Pani przewodnicząca, chce pani ograniczyć dyskusję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Nic podobnego.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Znamy panią pod tym względem.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Świetnie.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Wiemy, jaki ma pani stosunek do debat merytorycznych.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Bardzo dobrze. Dziękuję, teraz ja prowadzę.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Nie, pani przewodnicząca. W imieniu wnioskodawców...

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję pani bardzo. Bo zaraz ogłoszę przerwę.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

...musimy powiedzieć jeszcze...

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję pani bardzo. Wnioskodawca już był.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

...że przewodniczący złamał art. 42 posługując się zmanipulowaną interpretacją.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję pani uprzejmie.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Złożyliśmy wniosek o art. 152.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Pięknie pani dziękuję. Może się pani...

Posel Piotr Gliński (PiS):

Pani przewodnicząca, przypomniałem sobie jeszcze o kilku argumentach.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

To proszę bardzo.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Mogę kontynuować?

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Tak. Wnioskodawca, proszę bardzo. Proszę państwa, żeby nie było potem żadnych nieporozumień. Jest wniosek za, jest głos przeciw i przystępujemy do głosowania.

Posel Marek Suski (PiS):

Nie, nie, pani przewodnicząca. Jest dyskusja.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Jest dyskusja.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

W sprawach personalnych nie prowadzimy dyskusji.

Posel Marek Suski (PiS):

Jest dyskusja nad wnioskiem. Nie łamcie po raz kolejny regulaminu.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo. Będzie miał pan okazję, żeby wystąpić z podobnym wnioskiem.

Posel Marek Suski (PiS):

Nie bądźcie bezczelnymi, łamiącymi regulamin antydemokratycznymi...

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo, zaraz ogłoszę przerwę.

Czy poseł wnioskodawca ma zamiar jeszcze uzupełnić wniosek?

Posel Piotr Gliński (PiS):

Tak, tak.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Bardzo proszę.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Zgłosiłem jeszcze wolę uzupełnienia.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Bardzo proszę.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Pani rozumie, pani przewodnicząca, że atmosfera na Komisji wytwarzana przez tego rodzaju zamordystyczne działania wbrew regułom i zwyczajowi demokratycznemu nie sprzyja racjonalnej rozmowie. Potwierdziła pani właśnie moją pierwszą tezę. Tutaj nie ma demokracji, nie ma swobodnej wymiany zdań. Nie jesteście w stanie państwo nawet wytrzymać tej, rzadko pojawiającej się, rzeczowej krytyki – bo nie ma za bardzo forum do tego, żeby w parlamencie polskim ją przejawiać, gdyż na sali plenarnej nie stwarzacie do tego przestrzeni. Jest to kneblovane – także na posiedzeniach naszej Komisji.

Posel Łukasz Ściebiorowski (KO):

W poprzedniej kadencji była swoboda...

Posel Piotr Gliński (PiS):

Kolejnym argumentem jest to, że pan przewodniczący – właśnie w ramach łamania podstawowych zasad demokracji – ucieka się do wykluczania członków Komisji, a w sytuacjach niewygodnych nawet członków prezydium. To też jest łamanie prawa demokracji. Wygraliście wybory – co prawda później naród polski trzykrotnie nie potwierdził tego mandatu – macie prawo do sprawowania władzy, ale macie obowiązek przestrzegać podstawowych zasad demokracji i dopuszczać przedstawicieli opozycji do głosu w polskim parlamencie. Nie robicie tego także poprzez wykluczanie. To jest już coś zupełnie horrendalnego, żeby wykluczać – i to jeszcze panią wiceprzewodniczącą naszej Komisji. Przeciwko temu też protestujemy i będziemy zawsze protestować. Tak być nie może.

Jest jeszcze piąty argument – ten podstawowy, coś, co jest najbardziej oczywiste i człowiek o tym zapomina. A mianowicie niestety poprzez udział i decyzje pana przewodniczącego nasza Komisja nie pełni roli ciała kontrolującego – w dobrym tego słowa znaczeniu – ciało wykonawcze czy instytucję wykonawczą. Głównie chodzi o Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, ale nie tylko, bo również rząd Polski, który w obszarze kultury w zasadzie doszedł do bankructwa, podobnie jak w obszarze finansów. W tym roku mamy sytuację taką, że na przyszły rok po raz pierwszy jest zaplanowany nominalny – już nie mówię, że faktyczny – spadek budżetu na kulturę w części 24. Mamy także spadek o 500 mln zł, jeżeli chodzi o inwestycje. Nasza Komisja w tych sprawach nie wypracowuje wspólnego, jednoznacznego, krytycznego stanowiska, że nie godzimy się na coś takiego. Państwo blokujecie dyskusję, a także możliwość wyrażania przez Komisję stanowisk w sprawach oczywistych. Polska *soft power*, polski interes narodowy w obszarze kultury są niszczone. W obszarze edukacji treści kulturowe są nie do zaakceptowania. Można by tak wymieniać i wymieniać. A państwo milczycie, na wszystko się godzicie.

Niestety twarzą tego milczenia, tego zaniechania jest pan przewodniczący, ponieważ pan organizuje... Czasami jest pan człowiekiem sympatycznym, ale wie pan, zamordyzm też czasami przyjmuje sympatyczną twarz. A my jesteśmy odpowiedzialni wobec swoich wyborców, żeby twardo walczyć o polskie wartości, o polski interes narodowy i o polską rację stanu. Niestety w ramach tej Komisji wszystkie te rzeczy nie są realizowane. Pozwalacie na to, co się dzieje w MKiDN. Tam jest skandal na skandalu. Nawet tak oczywiste rzeczy jak minister, który w wywiadzie zdanie po zdaniu kłamie, insynuuje i gdy na posiedzeniu Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu

jest publicznie pytany – bo to jest jedyne miejsce, gdzie można się spytać, dlaczego oni tak strasznie kłamią i manipulują – to pan przewodniczący przechodzi nad tym do porządku dziennego i pan minister Wróbel może sobie robić żarty z polskich parlamentarzystów. Cóż, pozostaje tylko ten epitet, że jest kłamcą.

Podobnie jak pan Sienkiewicz, który wielokrotnie kłamał w przestrzeni publicznej i nigdy nie przyszedł na posiedzenie naszej Komisji. To też jest zarzut do pana przewodniczącego – odwracaliście, że PiS, że Gliński nie przychodził. Nieprawda – Gliński przychodził. Może nie miał zawsze czasu, żeby przychodzić, ale zawsze przychodzili wiceministrowie. Ja też wielokrotnie byłem na posiedzeniach tej Komisji, co może potwierdzić wzywający mnie tu na dywanik, ówczesny przewodniczący Piotr Babinetz. Sienkiewicz nie pojawił się chyba ani razu.

Taka arogancja władzy to jest coś niebywałego. Wiem, że myśleliście, że wygracie wybory prezydenckie, że nas wszystkich powsadzacie i ta Komisja będzie wtedy już zupełnie papierowa, bo nawet posłów nie starczy, żeby ze strony opozycyjnej mogli w niej uczestniczyć. Takie były wasze wesołe plany na Polskę i przeciwko temu protestujemy. Niestety twarzą tych planów jest sympatyczny pan przewodniczący Adamowicz, który za to odpowiada. Będzie pan także – w sensie politycznym – odpowiadał historycznie. Co do innej odpowiedzialności, to w tych kwestiach nie jesteśmy tak szybcy, ale broniąc Polski, niestety jesteśmy zobowiązani do postawienia tego wniosku.

Moim piątym argumentem jest beczynność Komisji i przewodniczącego wobec niebywałych zaniechań i skandali, jakie się dzieją w tej chwili, jeżeli chodzi o politykę kulturalną, gdzie nie ma w ogóle żadnych nowych inwestycji z polskiego budżetu. Te inwestycje europejskie, którymi się będziecie pewnie za jakiś czas chwalić, to są wszystko pieniądze, które zostały przez nas zorganizowane. Nawet Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat i Środowisko (FEnIKS) zostały powiększone za naszych czasów. Niczego nie zrobiliście. 11 ludzi przecina jedną wstęgę, otwieracie rzeczy od początku do końca przez nas zrobione – wy tylko wykończyliście to, co było już gotowe.

Mogliście zostawić to rozgrzebane, tak jak w tej chwili wygląda wystawa stała Muzeum Historii Polski. To jest skandal z dnia dzisiejszego. Minister Cienkowska była łaskawa potwierdzić półtora roku opóźnienia w realizacji wystawy stałej. Urządzaliście sobie balety w związku z prezydenturą, której nikt nie zauważył, bo muzeum służyło jako sala konferencyjna; bo Trzaskowski i pani Waltz przez 20 lat nie potrafili zbudować porządnego centrum konferencyjnego w Warszawie, żeby to można było zrobić. My zbudowaliśmy muzeum, więc wykorzystaliście je do zabawy w związku z prezydenturą europejską. Pewnie wykonawca użył tego jako pretekstu do tego, żeby nie skończyć wystawy stałej, przez co będzie ona opóźniona. Otwarcie wystawy stałej miało być już w marcu. Podpisaliśmy umowę jeszcze we wrześniu 2023 r. Nie mogła być tańsza po trzech przetargach i niestety nawet tego nie potrafiliście zrobić.

Także dlatego – to bardzo ciekawe i też jakoś Komisja na to nie reagowała, mimo że o tym mówiłem – że po przyjeździe do władzy odwołaliście natychmiast pełnomocnika do spraw budowy Muzeum Historii Polski, żeby tylko ten, który to razem z ministrem Kostro zbudował, nie mógł kontynuować pracy przy wystawie stałej. Co się stało? W momencie, gdy wyrzuciliście Roberta Kostro z powodów, które pewnie są tajemnicą też dla państwa – bo nigdy nie usłyszeliśmy żadnej racjonalnej odpowiedzi; przypomnę, że dyrektor Kostro już wygrał sprawę w pierwszej instancji – to powołaliście pełnomocnika do spraw budowy, bo zorientowaliście się, że na niczym się nie znacie, a razem z Kostro odeszła osoba odpowiedzialna za budowę wystawy stałej. Waszym pełnomocnikiem został magik, od razu powołany przez Sienkiewicza kolega, jakiś kumpel od dewelopera, który został szefem spółki odbudowującej Pałac Saski. Facet siedzi na dwóch stołkach i dwie rzeczy leżą. A Komisja milczy, panie przewodniczący, a Komisja milczy. Dziękuję.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Trzeba dodać, że bezpośrednim powodem wniosku o złamanie art. 152 przez odmowę zwołania posiedzenia Komisji z art. 152.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Pani przewodnicząca, pani naprawdę nie jest w stanie raz zachować jakiejś twarzy?

Posel Joanna Lichocka (PiS):

To jest deliktem, który będzie jeszcze miał swój ciąg dalszy. Chciałam poinformować, że nie tylko ten wniosek jest bezpośrednią konsekwencją o działania pana przewodniczącego.

Będziemy podejmować dalsze działania. Przypomnę, że regulamin Sejmu jest ustawą, a zatem obowiązującym prawem. Łamanie prawa wprost powoduje pewnego rodzaju konsekwencje. Jeżeli pan przewodniczący...

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

...i Platforma Obywatelska będą chcieli dalej łamać prawo w ten sposób, będziemy się odwoływać również do prokuratury. Czemu nie?

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dobrze. Dziękuję bardzo.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Proszę państwa, w każdym razie miejcie tego świadomość. Regulamin Sejmu jest ustawą. Pan przewodniczący, odmawiając zwołań posiedzenia Komisji z art. 152 pod łamliwym, nieprawdziwym, zmanipulowanym pretekstem, złamał prawo i jest to w oczywisty sposób udowodnialne.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Pani przewodnicząca, właśnie chciałem to powiedzieć.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Chwileczkę. Gdyby pan zechciał...

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Pani przewodnicząca Lichocka mnie wyręczyła, więc proszę ją usprawiedliwić. To były moje słowa.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Panie pośle, dziękuję panu bardzo.

Proszę państwa, w sprawach personalnych, w sprawach osobowych regulamin Sejmu mówi wyraźnie: nie musimy podejmować debaty.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Ale możemy.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Jest wniosek za, jest wniosek przeciw.

Poseł Marek Suski (PiS):

Zawsze odbywają się dyskusje. Proszę nie łamać regulaminu.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Proszę uprzejmie pozwolić mi prowadzić posiedzenie Komisji, żebym nie musiała ogłaszać przerwy.

Poseł Marek Suski (PiS):

Pani próbuje zmanipulować tę Komisję. Wyrażam sprzeciw zamykaniu ust opozycji.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Poseł Marek Suski (PiS):

Ma być debata nad wnioskiem.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję uprzejmie.

Nie, w sprawach personalnych nie musi być debaty nad wnioskiem.

Poseł Marek Suski (PiS):

Ale właśnie musi być.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Pozwoli pan, że teraz zabiorę głos.

Poseł Marek Suski (PiS):

Już pani zabrała.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Chciałabym zgłosić...

Poseł Marek Suski (PiS):

Teraz próbuje pani zabrać nam.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Pani przewodnicząca, przypominam sobie...

Poseł Marek Suski (PiS):

My się na to nie zgadzamy.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Ogłaszam 10 minut przerwy. Dziękuję.

[po przerwie]

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Pierwsza zgłaszam się do głosu, ponieważ chciałam przedstawić wniosek przeciwny do wniosku ogłoszonego przez wnioskodawców.

Poseł Marek Suski (PiS):

Ale ja się zgłaszam. Mam do tego prawo.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Jeśli pan pozwoli, to ten wniosek przeciwny będzie jednak moją domeną, a nie pańską.

Poseł Marek Suski (PiS):

Ale proszę mnie zapisać do głosu.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Nie wiem, czy pan dobrze słyszy. Teraz ja mówię, dobrze?

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Pani przewodnicząca, poseł zgłasza się do głosu.

Poseł Marek Suski (PiS):

Ale zgłosić się do głosu można.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Proszę go zapisać, a potem również mnie.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Ponieważ został ogłoszony już wniosek za odwołaniem pana przewodniczącego...

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Również pan poseł Król zgłasza się do głosu.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dobrze, dobrze, dobrze.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Tak że proszę prowadzić debatę.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Pozwolę sobie wygłosić wniosek przeciwny. Nie będę się rozgadywać tak, jak uczynił to bardzo pięknie i kwieście pan poseł Gliński. To był dowód na to, w jaki sposób opozycja jest źle traktowana w pracach tej Komisji. Na każdym posiedzeniu Komisji pan poseł Gliński ma możliwość wygłaszania półgodzinnych tyrad. Nikt mu w tym nie przeszkadza, robi to w sposób swobodny. Każde z państwa – jeśli macie ochotę – takie tyrady wygłasza. Nie jest prawdą, że odbieramy komukolwiek głos. Poseł Gliński był dzisiaj najlepszym tego przykładem. Nie mamy też – i myślę, że tak samo pan przewodniczący – w zwyczaju cenzurowania cudzych wypowiedzi. Jeśli za skandal uważacie państwo dopuszczenie na posiedzeniu Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu do głosu ministra kultury i dziedzictwa narodowego,

to trochę się nie rozumiemy. Jeżeli uważacie państwo, że to są jakieś zamordystyczne – cytuję – działania i skracanie wypowiedzi, to mogę państwu przytoczyć sposób prowadzenia debaty pana marszałka Terleckiego. 30 sekund na wypowiedź pojedynczego posła, głosowania w blokach – bez debaty, bez dyskusji. Myślę więc, że przynajmniej te argumenty są zupełnie nietrafione.

Tak samo jak nietrafionym jest fakt, że państwo za wszystkie w waszym mniemaniu grzechy i niepowodzenia w dziedzinie kultury obwiniaacie przewodniczącego Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu. Coś tu naprawdę nie gra. Jeśli chcecie państwo o czymś debatować, to wszyscy wspólnie tworzymy plan pracy i ten plan pracy możecie także tworzyć razem z nami. Macie państwo instrument – art. 152. Korzystacie z niego w nadmiarze, bardzo chętnie.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

(wypowiedź poza mikrofonem)

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Proszę więc nie mówić, że ktoś nie dopuszcza was do głosu albo z wami nie debatuje.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

(wypowiedź poza mikrofonem)

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Proszę mi nie przeszkadzać.

Jestem w parlamencie nieprzerwanie od 20 lat. W większości swoich kadencji pracowałam w tej Komisji. Gdyby dzisiaj ktoś przez przypadek włączył posiedzenie Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu, chciał je obejrzeć przez internet i gdyby nie wiedział, jaka to komisja, to z całą pewnością nie wpadłoby mu do głowy, że to jest Komisja kultury. Sposób, w jaki rozpraszacie państwo, w jaki obrażacie państwo, w jaki przeszkadzacie w prowadzeniu Komisji, do tej pory w obradach tej Komisji przez ostatnich 20 lat nie miał miejsca. To jest coś nieprawdopodobnego. To jakieś werbalne sztuki walki, więc pewnie ktoś myślałby o tym, że to nie jest komisja kultury tylko komisja sportu. Takich rzeczy nigdy jeszcze nie było. To jest wstyd. To, w jaki sposób członkowie opozycyjni starają się zniweczyć wszelkie działania prezydium, wszelkie działania członków Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu i do jakich poziomów potraficie obniżyć naszą debatę, spotkania, wspólne posiedzenia tej Komisji jest dla nas wszystkich naprawdę bardzo krępujące. Takich rzeczy jeszcze w historii tej Komisji nie było.

W związku z tym stawiam wniosek przeciwny do zgłoszonego przez parlamentarzystów Prawa i Sprawiedliwości i mniemam, że państwo zrozumiecie. Jeśli chcecie widzieć żdźbło w czyimś oku, popatrzcie na siebie. Przychodzenie na posiedzenia tej Komisji nie jest nie jest przyjemnością w sytuacji, kiedy wiemy, jakie toczycie awantury i w jaki sposób traktujecie wszystkich obecnych, bo obraźliwe kwestie są wygłaszane także wobec naszych gości, którzy uczestniczą w posiedzeniach Komisji itd. To jest naprawdę niebywałe.

Proszę państwa, proponuję, abyśmy przeszli do głosowania.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Nie, są posłowie zapisani do głosu. Zgłosili się do głosu w debacie.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

OK. Proszę bardzo, pan poseł Wojciech Król.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Nie, nie, nie. W kolejności zgłoszeń był Marek Suski.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Proszę wybaczyć, to nie pani prowadzi Komisję.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Pani przewodnicząca, łamie pani znowu zasady demokratyczne.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Będzie pani miała okazję do tego, żeby mnie pozwać przed Komisję. Dziękuję bardzo.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Narzeka pani na to, że takie straszne rzeczy się dzieją na posiedzeniach tej Komisji, ponieważ państwo łamiecie zasady.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję pani uprzejmie.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Jako pierwszy zgłosił się Marek Suski. Ja byłam druga.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Pan poseł Król.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

A pan poseł Król był trzeci.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Pan poseł Wojciech Król.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Chcecie zamknąć obrady Komisji i uniemożliwić debatę? Pani poseł, to jest kolejny przykład, jak uniemożliwicie debatę w tej Komisji.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję pani bardzo.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Normalne jest, że nad takimi wnioskami jest dyskusja.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Proszę państwa, ogłaszam przerwę.

Poseł Wojciech Król (KO):

Przepraszam...

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Przypomnijcie sobie państwo wcześniejsze posiedzenia Komisji w podobnych sprawach. Deбата toczyła się bez krępowania.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Będzie pani uprzejma nie zabierać...

Poseł Wojciech Król (KO):

Jeżeli mogę się włączyć...Bo chciałbym złożyć wniosek formalny.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Panie pośle, pan poseł Marek Suski ma pierwszy głos.

Poseł Wojciech Król (KO):

Chciałbym złożyć wniosek formalny.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Pan poseł Król z wnioskiem formalnym.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Pan Marek Suski powinien mieć pierwszy głos, ponieważ pierwszy się zgłosił.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

To nie pani prowadzi Komisję.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Walczę o prawo opozycji do normalnej debaty.

Poseł Wojciech Król (KO):

Szanowni państwo, pani przewodnicząca...

Poseł Michał Krawczyk (KO):

Jest wniosek formalny.

Poseł Wojciech Król (KO):

Chciałbym złożyć wniosek formalny, który wychodzi naprzeciw pewnym oczekiwaniom.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Pan poseł nie powinien teraz zabierać głosu. Pierwszy zgłosił się Marek Suski.

Posel Wojciech Król (KO):

Chciałbym złożyć wniosek formalny, ale chcę go również uzasadnić. Składam wniosek formalny o niezwłoczne przejście do głosowania.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Czyli o zamknięcie debaty. Marek Suski zgłaszał się do głosu.

Posel Elżbieta Gapińska (KO):

Pani tyle powiedziała... Jeszcze mało?

Posel Wojciech Król (KO):

Pani przewodnicząca, myślę, że istotą naszej Komisji, naszej pracy jest praca merytoryczna i powinniśmy jako Komisja podjąć decyzję. Pan przewodniczący Piotr Adamowicz również jej oczekuje odnośnie do tego, czy ma większość posłów, członków Komisji za sobą, czy ma mandat do tego, żeby być nadal przewodniczącym Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu. Obywatele i obywatelki oczekują od nas pracy, a nie dyskusji personalnych nad tym, co się komu nie podoba w prowadzeniu posiedzeń Komisji przez przewodniczącego Adamowicza.

Wysłuchałem z uwagą tego wniosku. Nie zgadzam się z nim. Natomiast czy mamy poświęcić pracę tej Komisji na dyskusję na temat niezadowolenia części posłów? Oceńmy. Od tego jest instrument głosowania. Ocenimy w tym głosowaniu, czy przewodniczący Piotr Adamowicz dalej ma mandat do tego, żeby być przewodniczącym Komisji i będziemy mogli przejść do normalnej, merytorycznej pracy, bo tego od nas oczekują wyborcy, a nie tego, żebyśmy się tutaj spierali w kontekście tego, czy pan Piotr Adamowicz poinformował pana posła Glińskiego o tym, że jedzie w delegację, czy nie. Dlatego proszę o przejście...

Posel Piotr Gliński (PiS):

Proszę nie manipulować. Nie mówiłem, że chodzi o poinformowanie mnie.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Proszę nie krzyczeć.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Także pana, proszę pana, wszystkim posłów Komisji.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Łamany jest regulamin Sejmu.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Ponieważ został zgłoszony wniosek formalny, poddam go od razu pod głosowanie.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Nie, pani przewodnicząca. Wniosek przeciwny.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Kłamiecie, manipulujecie...

Posel Marek Suski (PiS):

Najpierw były zgłoszenia głosów w dyskusji. Proszę udzielić głosu tym, którzy się zgłosili w dyskusji, i dopiero po tym głosować ewentualnie wniosek o zamknięcie dyskusji.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Jest wniosek przeciwny, pani poseł.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Słyszę.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Słucham.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

W takim razie przechodzimy do głosowania.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Nie, pani poseł, wniosek przeciwny. Zgłaszam się z wnioskiem przeciwnym.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Proszę bardzo. 30 sekund.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

30 sekund? To ciekawe. Pan Wojciech Król nie miał takiego ograniczenia.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Czy zechce pani zabrać głos?

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Pani przewodnicząca...

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Wniosek przeciwny, proszę.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Jest pani przykładem, jak nie powinno się prowadzić Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu. Pani tutaj trafiła chyba rzeczywiście przez pomyłkę.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Natomiast ograniczanie prawa opozycji do normalnej debaty jest charakterystyczne dla koalicji 13 grudnia. Ma pani rację – tak haniebnych sytuacji na tej Komisji, jak teraz, pod waszymi rządami, gdy macie tu większość, nigdy nie było. Natomiast gdy w poprzedniej kadencji odwoływano na przykład mnie ze stanowiska wiceprzewodniczącej, zrobiliście istny dwugodzinny jazgot, pastwiąc się nade mną. Wtedy normą było, że mieliście prawo do zabierania głosu. A teraz państwo wraz z tą postkomunistyczną mentalnością ograniczacie możliwość działania opozycji. Art. 152 daje prawo opozycji do zwoływania posiedzenia Komisji – państwo to łamiecie. Daje prawo do decydowania, jakich gości na to posiedzenie Komisji zapraszamy. Wy to łamiecie, dopraszając sobie ludzi, którzy nas obrażają. Przecież my mamy do czynienia z jakąś neokomuną. Proszę to sobie uzmysłowić.

Oczywiście, że mamy mniejszość w tej Komisji, bo dokooptowaliście sobie jeszcze na wszelki wypadek dodatkowych członków. Oczywiście, że wynik tego głosowania jest przesądzony. Ale to nie znaczy, że nasz głos ma być stłumiony i że raz na zawsze macie nam zamykać usta i uniemożliwiać normalną pracę jako demokratycznej opozycji. Przecież my walczymy o nasze prawo do punktowania was. Mamy to prawo: do krytykowania działań tego rządu, do krytyki waszej większości. Mamy do tego argumenty. Państwo chcecie za wszelką cenę to uniemożliwić. Proszę o opamiętanie.

Wniosek przeciwny. Powinna być debata nad tym wnioskiem. Marek Suski oraz ci posłowie, którzy się zgłoszą do tej debaty, powinni teraz zabrać głos. Proszę państwa, proponuję, żebyśmy jednak pochylili się nad tym, jak ta Komisja działa, i to nie z powodu jakichś błędów opozycji, tylko z powodu neobolszewickich działań koalicji 13 grudnia.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Został zgłoszony wniosek formalny. Teraz poddam ten wniosek pod głosowanie. Przypomnę – wniosek formalny brzmi...

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Wniosek formalny wnosił o to, żeby trwała debata.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Pan poseł Król będzie uprzejmy powtórzyć raz jeszcze wniosek formalny o niezwłoczne przejście do głosowania.

Posel Wojciech Król (KO):

Oczywiście. Jest to wniosek formalny o niezwłoczne przejście do głosowania.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Otwieram głosowanie.

Kto z państwa jest za wnioskiem zgłoszonym przez posła Króla? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję.

Proszę o wyniki. Głosowało 27 posłów. 16 osób było za, 11 – przeciw, wstrzymujących się nie widzę. Dziękuję bardzo.

Poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję. Opuszczam tę Komisję. Z debilami pracować nie można. Do widzenia państwu.

Poseł Elżbieta Gapińska (KO):

Bardzo wysoka kultura.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Przystępujemy do głosowania.

Poseł Marek Suski (PiS):

Do widzenia, debile.

Poseł Łukasz Ściebiorowski (KO):

Nie trzeba mierzyć swoją miarą.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Proszę państwa, proszę zachować spokój. Przystępujemy w takim razie do głosowania nad wnioskiem o odwołanie pana przewodniczącego.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Za odwołaniem, tak?

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

To jest wniosek o odwołanie przewodniczącego Adamowicza z pełnionej funkcji.

Kto jest za tym wnioskiem? Kto jest przeciw odwołaniu przewodniczącego? Kto się wstrzymał? Dziękuję.

Głosowało 26 posłów. 10 osób było za, 16 osób było przeciw, nikt się nie wstrzymał. Stwierdzam, że Komisja nie podjęła wniosku. Pan przewodniczący – mimo sytuacji, jaka w tej Komisji panuje – będzie nadal pełnił funkcję jej przewodniczącego.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Do następnego wniosku.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Postaramy się panu w tym pomóc.

Dziękuję bardzo. Przekazuję prowadzenie panu przewodniczącemu.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, nie będę komentował niektórych występow. One są notoryczne.

Przechodzimy do realizacji punktu nr 2 porządku dziennego. Bardzo proszę panią przewodniczącą Urszulę Augustyn o przedstawienie uzasadnienia projektu.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, w styczniu przyszłego roku przypada 120. rocznica urodzin Romana Brandstaettera – człowieka wybitnego, wielkiego humanisty, poety, literata, nauczyciela, znakomitego tłumacza. Człowieka, którego życie doświadczyło, pewnie tak jak wielu spośród tego pokolenia. Człowieka, który w sposób szczególny zapisał się na kartach naszej historii nie tylko ze względu na swoje dokonania literackie. Był także znakomitym tłumaczem, ale również był człowiekiem, który poprzez czy też dzięki – może to słowo „dzięki” nie jest tutaj najlepiej użyte – doświadczeniom swojego życia przeszedł na katolicyzm. Przypomnę, że był polskim patriotą. Miał żydowskie korzenie, ale przemiana, jaka w nim zaistniała, zaowocowała w historii naszej literatury naprawdę znakomitymi dziełami, z których do dzisiaj bardzo wielu z nas czerpie.

Myślę o jego dokonaniach, przede wszystkim jako tłumacza, ale także o jego działalności społecznej. Otóż oprócz tego, że podczas wojny starał się w sposób wyjątkowy, bardzo

aktywnie uczestniczyć w działaniach aliantów, to tuż po wojnie powrócił z emigracji do Polski rządzonej przez komunistów. Jego pochodzenie, jego twórczość, jego działalność nie pomagała mu w tej sytuacji. Mimo to pozostał w Polsce. Starał się w niej pracować, tworzyć humanistyczny most pomiędzy judaizmem i chrześcijaństwem. Wypowiadał to w swoich utworach.

Starał się aktywnie uczestniczyć w życiu społecznym i w tym życiu społecznym pełnić ważne funkcje. Kiedy w latach... Przepraszam, zgubiłam tekst. Zgubiłam wątek, ale proszę wybaczyć emocje związane z dzisiejszym posiedzeniem.

Kiedy w latach 80. powstał Społeczny Komitet Budowy Pomnika Poznańskiego Czerwca 1956, Roman Brandstaetter został jego przewodniczącym i prowadził te prace. Jego twórczość została wielokrotnie nagrodzona, dostrzeżona. Otrzymał bardzo wiele nagród. Otarł się także – oczywiście biorę to w cudzysłów, ale był także taki wątek – o zgłoszenie jego kandydatury do literackiej Nagrody Nobla. I to właśnie za największe jego dzieło – „Jezusa z Nazarethu”.

Pomysł czy też inicjatywa, aby uczcić 120. rocznicę urodzin Romana Brandstaettera, specjalną uchwałą polskiego parlamentu zrodził się wśród pracowników Uniwersytetu Jagiellońskiego. Wokół tego pomysłu została zorganizowana bardzo silna, aktywna grupa, która ma na celu nie tylko ogłoszenie poprzez uchwałę sejmową upamiętnienia 120. rocznicy urodzin Romana Brandstaettera, ale także na co dzień pracuje bardzo aktywnie, podejmując bardzo różne działania po to, żeby jego twórczość i jego sylwetka, postać, dokonania, działalność były upamiętniane.

Myślę, że uchwała polskiego parlamentu będzie się pięknie wpisywała w ich działalność. Chciałam serdecznie podziękować pracownikom UJ i mam nadzieję, że wspólnie z państwem przygotujemy tekst, który będzie najpiękniej opowiadał historię tego człowieka. Uchwała jest dosyć precyzyjnie napisana, odnosi się do wielu wątków biograficznych i literackich z twórczości Romana Brandstaettera. Mam więc nadzieję, że jeżeli już zrobimy zmiany w tej uchwale, to niewielkie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję uprzejmie.

Panie i panowie, otwieram dyskusję.

Bardzo proszę, pan poseł Gliński.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Kolega był przede mną, ale pan przewodniczący tak jakoś na mnie zafiksowany. Miło mi. Panie przewodniczący, nie mamy uzasadnienia. Dostaliśmy uchwałę. Czy jest uzasadnienie, czy...

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Panie pośle, przedstawiłam przed momentem uzasadnienie.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Ale, jak myślę, pisemne uzasadnienie jest konieczne, bo wszędzie jest konieczne. To jest jedna uwaga. A druga uwaga jest taka... Ale to już w zasadzie do treści. Tylko ogólnie chcę powiedzieć, że to był człowiek zasłużony dla polskiej kultury, dla Polski. Właśnie dlatego w ostatnim akapicie będziemy postulowali, żeby zaznaczyć to, że był zasłużony dla Polski i dlatego mu się należy ta pamięć, ta uchwała.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję.

Przepraszam, bo nie zauważyłem. Ktoś jeszcze?

Poseł Krzysztof Piątkowski (KO):

Ja, jeśli można.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Aha, pan poseł Piątkowski. Proszę.

Poseł Krzysztof Piątkowski (KO):

Panie przewodniczący, chciałem podziękować za tę uchwałę, bo to niezwykła postać. Przede wszystkim dlatego, że Roman Brandstaetter był człowiekiem dialogu, uważności i odpowiedzialności – szczególnie za słowo. Myślę, że to są akurat wartości, które wciąż – a może nawet dziś szczególnie – powinny wybrzmiewać w tej sali. Gorąco więc popieram i bardzo dziękuję za przygotowanie tego projektu.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję uprzejmie.

Panie pośle – zwracam się do pana posła Glińskiego – nie zawsze mamy pisemne uzasadnienie. Uzasadnienie ustne wygłosiła... Sprawdziałem w sekretariacie.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

(wypowiedź poza mikrofonem)

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Ale panie pośle, panie pośle...

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Biuro Legislacyjne mogłoby nam to wyjaśnić?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Proszę bardzo.

Legislator Jakub Krowiranda:

Tak, dziękuję bardzo. Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chcieliśmy zwrócić uwagę na treść art 34 ust. 2. We wprowadzeniu do wyliczenia jest mowa o tym, że: „Do projektu ustawy dołącza się uzasadnienie, które powinno (...)”. I tu mamy punkty odnośnie do tego, co powinno to uzasadnienie zawierać. Tak więc *a contrario* do projektów uchwał nie ma konieczności przygotowywania uzasadnień. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję.

Panie pośle, uzasadnienie musi być, ale ustawy.

Jeżeli nie ma innych głosów, to wobec tego zamykam dyskusję.

Stwierdzam zakończenie pierwszego czytania projektu uchwały z druku nr 2066.

Pani poseł, rozumiem, że pani akceptuje poprawki, sugestie Biura Legislacyjnego i językoznawców.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Tak, dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Proszę państwa, pracujemy na tym tekście, który zawiera wyczernione, wyboldowane zdania albo słowa.

Przechodzimy zatem do rozpatrzenia projektu uchwały.

Panie i panowie, czy są uwagi co do samego tytułu? Nie, nie ma. Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła i przyjęła tytuł uchwały.

Przechodzimy do akapitu nr 1. Czy są uwagi do akapitu nr 1? Nie, nie ma... Proszę bardzo, poseł Giżyński.

Poseł Szymon Giżyński (PiS):

Mam uwagi dotyczące szyku i zbędności niektórych określeń. Jest tego bardzo dużo, one się często pokrywają i tym samym wykluczają. Mój zapis byłby taki: „(...) 120. rocznica urodzin Romana Brandstaettera – wybitnego pisarza: poety, dramaturga, prozaika, tłumacza; polskiego patriotę żydowskiego pochodzenia, który przeszedł na katolicyzm”. Z szeregu wylatują słowa „humanisty” i „literata”.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję uprzejmie.

Zgłaszał się pan Krzysztof Król, doradca.

Stały doradca Komisji Krzysztof Król:

Dziękuję bardzo. Obiecuję, że nauczę się obsługiwać przyciski.

Natomiast mam uwagę do jednego sformułowania z akapitu nr 1: „Stworzył unikalną syntezę judaizmu i chrześcijaństwa”. Mam wrażenie, że z teologicznego punktu widzenia jest to zdanie bardzo daleko idące i bezpieczniejszym sformułowaniem byłoby: „Stworzył unikalne dzieło łączące żydowskie dziedzictwo biblijne z chrześcijańską wizją Jezusa” albo w tej formie: „biblijnego judaizmu i chrześcijaństwa”. W każdym razie synteza judaizmu i chrześcijaństwa jako taka nie występuje, przy całym szacunku do Starego Testamentu, ojców w wierze itd.

Poseł Tadeusz Samborski (PSL-TD):

Tak.

Poseł Piotr Gliški (PiS):

Słusznie.

Stały doradca Komisji Krzysztof Król:

I tego, że w swoim przepięknym dziele „Jezus z Nazarethu” Roman Brandstaetter opisuje, jak Jezus Chrystus uczestniczy w synagodze w dniu święta światła, czyli Chanuki.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję.

Czy ktoś jeszcze w sprawie akapitu nr 1? Nie? To wobec tego pani przewodnicząca Augustyn, proszę uprzejmie.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo. Zacznę od tej drugiej poprawki: „Stworzył unikalną syntezę biblijnego judaizmu i chrześcijaństwa (...)”. Jeśli to brzmi lepiej i jest bardziej poprawne, jeśli państwo uważają, że jest OK, to też tak uważam.

Natomiast pierwsza poprawka wydaje mi się tylko zmianą szyku. Panie pośle, z całym szacunkiem: literat, humanista, poeta, dramaturg, pisarz, tłumacz, polski patriota – to wszystko pięknie tutaj brzmi. Jeżeli więc tylko mamy zmienić szyk, to jeśli pan poseł uzna, że możemy pozostać przy takim, jaki jest, to wołałabym pozostać.

Poseł Szymon Giżyński (PiS):

Uzasadnię tylko bardzo krótko, dwoma zdaniem. Ten szyk jest częściowo tak napisany, że znaczenia się pokrywają. Jeszcze raz proszę się wsluchać w to, co zaproponowałem. Wybitny pisarz – jak pisarz, to niepotrzebny jest literat. Po „pisarza” jest: „poeta, dramaturg, prozaik, tłumacz”. Czyli wszystkie profesje pisarskie są wyszczególnione. Potem niczego nie zmieniam. Jest po średniku, bo jest już inne znaczeniowo określenie: „polskiego patrioty żydowskiego pochodzenia, który przeszedł na katolicyzm”. Koniec, kropka. Uproszczenie zdania nie, a nie zmienianie sensu, bo sens całkowicie potwierdzam. To jest stylistyczna poprawka.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Pani przewodnicząca.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Jeżeli pan poseł będzie się bardzo upierał, to się będziemy zastanawiać. Proszę państwa, natomiast zwykle jest tak, że kiedy czytamy uchwały, to są one starannie przygotowywane. Autorem tego tekstu jest dr Paweł Plichta z Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Wraz ze swoim zespołem siedział i...

Poseł Piotr Gliški (PiS):

Pałał głupotę.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

No tak, oczywiście.

Poseł Szymon Giżyński (PiS):

Oczywiście.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Państwo za każdym razem wiecie lepiej. Nie mam co do tego wątpliwości, że możecie wiedzieć lepiej. Wydaje mi się, że ten szyk jest w porządku. Jeśli Komisja uzna, że faktycznie musimy koniecznie to zmienić, to będziemy się nad tym zastanawiali. Nie ma najmniejszego sensu.

Natomiast chciałabym przejąć poprawkę, którą zgłasza nasz stały doradca.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

OK. Pani przewodnicząca, to poprosimy na piśmie poprawkę sugerowaną przez pana Króla. Zgłosił się jeszcze pan poseł Babinetz.

Posel Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, jeśli można się upewnić: Jak brzmiałoby to drugie zdanie po poprawce?

Posel Urszula Augustyn (KO):

Mogę odczytać?

Posel Piotr Babinetz (PiS):

Proszę bardzo.

Posel Urszula Augustyn (KO):

„Stworzył unikalną syntezę biblijnego judaizmu i chrześcijaństwa, co widać w jego fundamentalnych dziełach o Jezusie”.

Posel Piotr Babinetz (PiS):

Tak. Jeżeli dobrze zrozumiałem intencje pana doradcy Krzysztofa Króla, to czy jeszcze nie należałoby dołożyć słowa „literacką”, tak by było: „Stworzył unikalną literacką syntezę biblijnego judaizmu i chrześcijaństwa (...)”? Dlatego że w przeciwnym razie to ciągle może brzmieć jakby chodziło o...

Posel Piotr Gliński (PiS):

System religijny.

Posel Piotr Babinetz (PiS):

Stworzenie jakiegoś nowego systemu religijnego czy coś. Chyba więc dobrze byłoby to doprecyzować.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Tak.

Posel Urszula Augustyn (KO):

OK, bardzo dziękuję.

Posel Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję, panie pośle. Pani poseł jak najbardziej przyjmuję tę sugestię.

Słuchajcie, ale mamy sytuację taką, że pan poseł Giżyński obstaje przy swojej poprawce. Pani poseł Augustyn uważa, że to zdanie powinno pozostać w pierwotnym brzmieniu.

Posel Szymon Giżyński (PiS):

Tak, obstaję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

To jeżeli obstaje, to głosujemy.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Czy w takim razie mogłabym prosić o przypomnienie, jak to brzmiałoby po poprawce pana posła?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Tak. Prosilibyśmy do mikrofonu.

Posel Szymon Giżyński (PiS):

Literalny zapis proponowany przeze mnie brzmi więc tak: „W 2026 r. przypada 120. rocznica urodzin Romana Brandstaettera – wybitnego” – tutaj wykreślam „literata” – „pisarza: poety, dramaturga, prozaika, tłumacza”. Jeszcze średnik i pozostaje już pozostaje tekst pani przewodniczącej: „polskiego patriotę żydowskiego pochodzenia, który przeszedł na katolicyzm”. To jest wyłącznie poprawka stylistyczna.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Słuchajcie, rozumiemy. Nie będzie konsensusu. Pytanie, co powinienem głosować najpierw.

Legislator Jakub Krowiranda:

Z tego, co widzę, te poprawki na siebie nie nachodzą, więc można je głosować od pierwszego zdania. Czyli najpierw była poprawka pana posła Giżyńskiego, a następnie pana poprawka pani poseł wnioskodawcy.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Czyli głosujemy najpierw propozycję pana posła Giżyńskiego. Panie i panowie, legitymacje.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

(wypowiedź poza mikrofonem)

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Panie pośle, dziękuję za wyrazy sympatii.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Nieustannie.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Co prawda nie wiem, jak się mają wyrazy sympatii do tej filipiki.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Ale wie pan, nikt panu nie opisywał stręczycielek.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dobrze, kto jest... Kilka razy zapraszał mnie pan do wstąpienia do Prawa i Sprawiedliwości. Pamiętam to świetnie.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Przesadza pan, panie pośle. Raz. W chwili słabości.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Są stenogramy i nagrania.

Panie i panowie, kto jest za poprawką pana posła Giżyńskiego? Kto jest przeciwko tej poprawce? Kto się wstrzymał od głosu?

Zamykam głosowanie. Proszę podanie wyników.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Wyłączył mi...

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Niczego nie wyłączyłem, w ogóle się nie dotykałem.

Proszę państwa, głosowało 19 parlamentarzystów. Za poprawką pana posła Giżyńskiego było 10, przeciwko 9, nikt się nie wstrzymał. Czy w tej sytuacji – pytanie do Biura Legislacyjnego – muszę głosować poprawkę nr 2?

Legislator Jakub Krowiranda:

Tak, bo to dotyczy drugiego zdania.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Proszę?

Legislator Jakub Krowiranda:

Poprawka pani poseł wnioskodawcy dotyczy drugiego zdania, więc te poprawki na siebie nie nachodzą, nie wykluczają się. Teraz głosujemy następną.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Krzywdy wam nie zrobiliśmy.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Nie ma sprzeciwu.

Legislator Jakub Krowiranda:

Przyjęliśmy poprawkę pana posła Giżyńskiego.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Ale nie ma sprzeciwu wobec poprawki nr 2. Nie muszę głosować.

Legislator Jakub Krowiranda:

To nie musimy głosować. Jak nie ma sprzeciwu, to nie trzeba.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

OK. Czyli w ten sposób Komisja przyjęła i zaakceptowała akapit nr 1, uzupełniony o poprawkę pana posła Giżyńskiego.

Przechodzimy do akapitu nr 2. Czy są uwagi do akapitu nr 2? Nie widzę. W związku z tym stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła i przyjęła akapit nr 2.

Przechodzimy do akapitu nr 3. Czy są uwagi do akapitu nr 3? Nie, nie ma. Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła i przyjęła akapit nr 3.

Przechodzimy do akapitu nr 4. Czy są uwagi? Nie, nie ma. Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła i przyjęła akapit nr 4.

Jesteśmy przy akapicie nr 5. Czy są uwagi do akapitu nr 5? Nie, nie ma. Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła i przyjęła akapit nr 5.

Przechodzimy do akapitu nr 6. Czy są uwagi do akapitu nr 6? Nie, nie ma. Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła i przyjęła akapit nr 6.

Przechodzimy do akapitu nr 7.

Posel Szymon Giżyński (PiS):

Przedostatni, tak?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Nie. Trzeci od końca, zaczynający się od słów: „Roman Brandstaetter był laureatem wielu nagród”. Czy są uwagi do tego akapitu? Nie ma. Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła i przyjęła akapit nr 7.

Przechodzimy do akapitu nr 8, przedostatniego. Czy są uwagi? Nie, nie ma. Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła i przyjęła akapit nr 8.

Przechodzimy do akapitu nr 9, który jest akapitem ostatnim. Pan poseł Gliński, później pan poseł Giżyński.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Proponuję wprowadzić zmianę w akapicie ostatnim, czyli nr 9. Po słowie „podkreślając” dodać wielką literą: „Jego zasługi dla Polski” i przecinek. Później tak, jak jest dalej.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Rozumiem. Pan poseł Giżyński.

Posel Szymon Giżyński (PiS):

Zgadzam się z sensem tego, co powiedział pan minister Gliński, ale mam tutaj troszkę inne propozycje. Myślę, że są komplementarne, ale proszę posłuchać.

Ten akapit jest przebudowany dosyć znacząco: „W uznaniu dla wszechstronnej twórczości literackiej” – zamiast „działalności”, bo uważam, że to słowo jest bardziej adekwatne – „twórczości literackiej i patriotycznej postawy Romana Brandstaettera, poszukiwania przez Niego” – oczywiście wielką literą – „dobra i piękna w obszarze bliskich sobie religii i kultur”. Tutaj nie podoba mi się określenie „przekraczanie granic kultur i religii”. Jeżeli mówimy o pewnej bliskości, o pewnej obecności – co państwo podkreślali, nie nazywając tak tego – w jednym i w drugim obszarze, to te wątki są bardzo spójne i wspólne. Na Brandstaetterze olbrzymie wrażenie wywarł wiersz z debiutanckiego tomu Juliana Tuwima „Czyhanie na Boga”, w którym cztery takie niesłychanie mocne, piękne, liryczne fragmenty zapowiadały konwersję Brandstaettera. On przyznaje się do tego, że ten wiersz wywarł na nim takie wrażenie, że stało się, co się stało. Tuwim się na to nie zdobył, natomiast Brandstaetter tak. Dlatego pozwoliłem sobie na: „poszukiwanie przez niego dobra i piękna w obszarze bliskich sobie religii i kultur”.

Posel Piotr Gliński (PiS):

To ciekawe.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Rozumiem, dziękuję bardzo.

Teraz tak: pan proponuje zamianę słowa „działalność” na „twórczość”.

Posel Szymon Giżyński (PiS):

Tak, „twórczości literackiej”.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Tak, tylko „działalności literackiej” – pewien dysonans. Ale później mamy „działalności społecznej”. Teraz pytanie jest takie – czy twórczość może być...

Stały doradca Komisji Krzysztof Król:

Nie może być.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Trzeba wyrzucić „społecznej”.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Nie, nie, nie. Dlaczego wyrzucić?

Posel Szymon Giżyński (PiS):

Ja „społecznej” też wykreśliłem.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Nie, nie. Ale...

Posel Szymon Giżyński (PiS):

To proszę posłuchać.

Legislator Jakub Krowiranda:

Zaproponuje pan cały akapit.

Posel Szymon Giżyński (PiS):

Czytałem cały akapit. W takim jeszcze raz przeczytam.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Gdyby pan był łaskaw raz jeszcze cały akapit.

Posel Szymon Giżyński (PiS):

„W uznaniu wszechstronnej twórczości literackiej” – przecinek albo średnik – „patriotycznej postawy Romana Brandstaettera” – tutaj też może być średnik – „poszukiwania przez Niego” – wielką literą – „dobra i piękna w obszarze bliskich sobie religii i kultur”. Dalej idzie, jak jest, do końca.

Posel Piotr Gliński (PiS):

To jest dobre.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Rozumiem. Można by było zostawić jednak warstwę społeczną – „i działalności społecznej”. Ale głos zasadniczy ma pani poseł wnioskodawca. Proszę bardzo.

Posel Szymon Giżyński (PiS):

Patriotyczna postawa wyczerpuje już wszelkie inne konotacje.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Wyczerpuje to społeczne zaangażowanie.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Pani poseł Augustyn.

Posel Urszula Augustyn (KO):

Jeśli mogę... Poprawka zgłoszona przez pana posła Glińskiego była mniej ingerująca, jednocześnie wyrażająca dokładnie to samo.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Wycofuję się z niej.

Posel Urszula Augustyn (KO):

„(...) podkreślając Jego zasługi dla Polski”. Tym bardziej, że w treści uchwały kilkakrotnie podkreślamy jego patriotyzm. Myślę więc, że to jest akurat bardzo ładnie ujęte.

Posel Szymon Giżyński (PiS):

Ale to jest podsumowanie.

Posel Urszula Augustyn (KO):

Tak.

Posel Szymon Giżyński (PiS):

W podsumowaniu to się należy. Najważniejsze motywy właśnie w podsumowaniu. Całkowicie zgadzam co do intencji z pani propozycją – to są minimalne poprawki stylistyczne i dopowiedzi. Ten ostatni wątek – „poszukiwania przez Niego dobra i piękna w obszarze bliskich sobie religii i kultur” – nie jest kontrowersyjny dla nikogo.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dobrze, moment, pani przewodnicząca.

Ponownie pan poseł Gliński.

Posel Piotr Gliński (PiS):

W pierwszej kolejności popieram poprawkę kolegi Giżyńskiego. Uważam, że jest lepsza, bo bardzo pięknie, bardziej konkretnie opisuje – może troszeczkę klasycznym językiem, ale jednak – to, do czego Brandstaetter dążył. Piękno i dobro oraz bliskość kultur i religii są zachowane. Przekraczanie granic to jest trochę nowomowa. Nie wiadomo... Natomiast bliskość, kontakt, współpraca jest bardzo dobra. A sprawa społeczna? Jest określenie „patriotycznej postawy”. Przecież to była postawa patriotyczna, skoro podejmował się społecznych obowiązków w Komitecie.

W pierwszej kolejności głosowałbym poprawkę kolegi. Gdyby ona nie przeszła, coś by się stało, to wtedy podtrzymałbym swoją.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dobrze. To mam teraz prośbę do pana posła Giżyńskiego. Czy mógł pan przeczytać raz jeszcze treść proponowanej poprawki, żeby wszyscy mogli ją jeszcze raz usłyszeć?

Posel Szymon Giżyński (PiS):

Proszę uprzejmie i czytam wolno: „W uznaniu wszechstronnej twórczości literackiej; patriotycznej postawy Romana Brandstaettera; poszukiwania przez Niego dobra i piękna w obszarze bliskich sobie religii i kultur – Sejm Rzeczypospolitej Polskiej oddaje mu hołd w 120. rocznicę jego urodzin”.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Poprosimy na piśmie, panie pośle.

Posel Szymon Giżyński (PiS):

Proszę.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Pani przewodnicząca Augustyn.

Posel Urszula Augustyn (KO):

Akceptuję tekst. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

OK. Czyli nie musimy głosować, panie pośle.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Panie pośle, przeszło.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Przeszło.

Posel Urszula Augustyn (KO):

Niech pan się bierze do pisania.

Posel Szymon Giżyński (PiS):

Dobre wiadomości często zaskakują.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Ma pan na piśmie?

Posel Urszula Augustyn (KO):

Ale rozumiem, że pan poseł Gliński w tej sytuacji wycofuje swoją poprawkę?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Tak, wycofuje. Czy ma pan już na piśmie?

Rozumiem. Panie i panowie, że, skoro nie ma innych poprawek i uzupełnień do akapitu nr 9, to stwierdzam, że Komisja przyjęła akapit nr 9 wraz z poprawką pana.

Jednocześnie myślę, że wszyscy upoważniamy Biuro Legislacyjne i językoznawców do nanieśnięcia niezbędnych poprawek i korekt.

Proszę państwa, za chwilę pan poseł Giżyński złoży swoją poprawkę na piśmie. Zapoznaliśmy się z nią wcześniej, więc uważam, że akapit nr 9 został przyjęty.

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia projektu uchwały dotyczącej Romana Brandstaettera wraz z naniesionymi poprawkami?

Nie, nie ma. Stwierdzam w tej sytuacji, że Komisja przyjęła projekt uchwały dotyczącej Romana Brandstaettera wraz z wniesionymi poprawkami.

Pozostaje nam jeszcze ostatnia czynność, a mianowicie wybór posła sprawozdawcy. W tej sytuacji pozwalam sobie zgłosić panią poseł Urszulę Augustyn jako sprawozdawcę komisyjnego. Czy pani poseł Augustyn wyraża zgodę?

Posel Urszula Augustyn (KO):

Z przyjemnością. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Czy są inne kandydatury?

Posel Piotr Gliński (PiS):

Kolega Skwarek słusznie zauważył, że to jest niestety układ nieformalny. Pan rewanżuje się poseł Augustyn za to, że pana broniła, panie przewodniczący. My to tylko zanotujemy.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Panowie posłowie...

Posel Piotr Gliński (PiS):

Nie będziemy tego głosować, bo moglibyśmy was przegłosować, ale nie zrobimy tego.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

W tej sytuacji dziękuję za życzliwość panom i paniom posłom. Chciałby pan powiedzieć, że to wymiana barterowa, tak?

Dobrze, stwierdzam, że Komisja wybrała panią poseł Augustyn na posła sprawozdawcę.

Posel Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Panie i panowie, na tym wyczerpaliśmy porządek dzisiejszego posiedzenia Komisji.

Zamykam posiedzenie Komisji. Kolejne posiedzenie jutro 15.30.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Widzi pan, panie przewodniczący, bo z większości trzeba korzystać w sposób wstrzemięźliwy.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję za tę niezwykle cenną uwagę. Dobrego popołudnia.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Jeżeli można, panie przewodniczący, Elias twierdził, że samoograniczenie to główne kryterium cywilizowania się.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Kto stwierdził? Bo nie dosłyszałem.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Taki badacz obyczaju i kultury.